

Dżibuti i Erytrea a bezpieczeństwo regionu

Rogu Afryki w świetle regionalnych

kompleksów bezpieczeństwa

JOANNA MORMUL

W dzisiejszym świecie coraz większe znaczenie dla bezpieczeństwa państw i regionów mają zagrożenia o charakterze transnarodowym: terroryzm, zmiany klimatyczne, pandemie, czy przestępczość zorganizowana. Według liberałów zajmujących się bezpieczeństwem, ekonomiczne bądź inne niż jedynie polityczne czy militarne formy współzależności (ang. *interdependence*)¹ i współlistnienia zarówno między aktorami państwowymi, jak i niepaństwowymi mają łagodzący skutek na zachowanie państwa. Kluczem dla zrozumienia stosunków międzynarodowych są zaś relacje państwo-społeczeństwo, toteż i spektrum badań nad międzynarodową polityką jest o wiele szersze i nie ogranicza się jedynie do kwestii militarnych i bezpieczeństwa, jak chcieliby niektórzy realiści². Ostatecznym celem państw powinien być dobrobyt i pomyślność społeczeństwa, stąd nacisk kładziony na kwestie gospodarcze i społeczne. Niemniej jednak, w związku z tym, iż wojna postrzegana jest jako „nieekonomiczna”, kwestie bezpieczeństwa również pojawiają się w nurcie liberalnym stosunków międzynarodowych, wystarczy choćby wspomnieć teorię demokratycznego pokoju czy teorię bezpieczeństwa zbiorowego³. Wykorzystanie w niniejszym artykule teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa i proponowanych przez nią poziomów analizy do analizy porównawczej wpływu polityki Dżibuti i Erytrei na bezpieczeństwo w regionie Rogu Afryki nie nawiązuje bezpośrednio do klasycznych teorii liberalnych w stosunkach międzynarodowych. Niemniej jednak przyczynia się do lepszego zrozumienia ewolucji regionalnego systemu bezpieczeństwa w Afryce (ze szczególnym uwzględnieniem przykładu Rogu Afryki) w świetle założeń liberalnego paradygmatu. Warto przy tym wspomnieć, iż w badaniach afrykanistycznych z pogranicza stosunków międzynarodowych i nauk o bezpieczeństwie brak jest często adekwatnych podejść teoretycznych, które można by wykorzystać. Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych zostało zdominowane przez naukę „zachodnią” – europocentryczną, w związku z czym bardzo często koncepcja bezpieczeństwa odzwierciedla jedynie realia i interesy państw oraz społeczeństw zachodnich,

Mormul jednocześnie próbując promować jego wymiar uniwersalny, jak gdyby zapominając o tym, co znajduje się poza zachodnią cywilizacją, na co zwraca się uwagę, m.in. w podejściu postkolonialnym⁴. Cechy charakterystyczne liberalnego internacjonalizmu, takie jak otwartość i relacje oparte na zasadach, uświęcone instytucjami pokroju Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz normami takimi jak multilateralizm mogą utorować drogę do o wiele bardziej kontestowanego i podzielonego systemu bloków, sfer wpływów, sieci merkantylistycznych, oraz regionalnych rywalizacji. Sytuację tę wydaje się potwierdzać fakt, iż wzrastające dziś w siłę państwa to zazwyczaj kraje rozwijające się, nieprzynależące do świata Zachodu (Chiny, Indie, Brazylia – będące o wiele częściej niż były metropolie przykładem dla borykających się z problemami rozwojowymi państw afrykańskich), posiadające inny zestaw kulturowych, politycznych i gospodarczych doświadczeń, kształtujących na wiele lat postawy antyimperialistyczne i antykolonialne⁵.

*Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa
– przykład Rogu Afryki*

Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa (ang. *Regional Security Complex Theory*) autorstwa Barry'ego Buzana i Ole Wævera⁶ przedstawiona została po raz pierwszy w ich publikacji z 2003 roku zatytułowanej *Regions and Powers: The Structure of International Security*⁷. Teoria ta opiera się na założeniu, iż bezpieczeństwo powinno być rozważane na poziomie regionalnym, a nie jedynie jednostkowym, jest bowiem uwarunkowane regionem geograficznym. Według Buzana i Wævera zagrożenia bezpieczeństwa występują w obrębie tego samego regionu i rzadko przemieszczają się na duże dystanse – stwierdzenie, które dziś jest dość trudne do obrony, biorąc pod uwagę np. zagrożenie terroryzmem, wobec którego żaden obszar świata nie jest już całkowicie bezpieczny. W myśl teorii regionalnych koncepcji bezpieczeństwa, bezpieczeństwo każdego aktora regionalnego oddziałuje na innych aktorów regionalnych ze względu na dużą współzależność w obrębie jednego regionu, której jednak brak między różnymi regionami. W związku z tym regiony mogą być rozważane jako osobne minisystemy, gdzie wszystkie inne teorie stosunków międzynarodowych mogą mieć zastosowanie⁸. Grupa państw (bądź innych jednostek terytorialnych) kwalifikuje się jako regionalny kompleks bezpieczeństwa (ang. *regional security complex*, RSC), gdy posiada pewien stopień współzależności w dziedzinie bezpieczeństwa, wystarczający by stanowiły połączoną całość (ang. *linked set*) oraz by odróżniały je od innych, otaczających je, regio-

nów bezpieczeństwa. Sami autorzy podkreślają ponadto, iż RSCs są względem siebie wykluczające i nie mogą na siebie nachodzić⁹.

Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa proponuje cztery poziomy analizy, które tworzą tzw. konstelację bezpieczeństwa (ang. *security constellation*)¹⁰:

1. poziom krajowy;
2. poziom relacji międzypaństwowych (w obrębie regionu);
3. poziom międzyregionalny¹¹;
4. poziom globalny¹².

Zazwyczaj mamy do czynienia ze *standardowymi kompleksami bezpieczeństwa* (z dwoma-trzema mocarstwami regionalnymi, z których żadne nie jest mocarstwem globalnym, choć zdarza się, że w danym kompleksie bezpieczeństwa jedno mocarstwo regionalne odgrywa rolę dominującą). Relacje między mocarstwami regionalnymi są głównym elementem polityki bezpieczeństwa w standardowym kompleksie bezpieczeństwa, inaczej rzecz wygląda w *scentralizowanych kompleksach bezpieczeństwa*, gdzie dominującą siłą jest mocarstwo globalne (supermocarstwo)¹³. Ponadto, Buzan i Wæver wyróżnili także prekompleksy (ang. *pre-complexes*) i protokompleksy (ang. *proto-complexes*). W pierwszym przypadku wzajemne zależności w dziedzinie bezpieczeństwa są jeszcze zbyt słabo rozwinięte, choć mają odpowiedni ku temu potencjał, w drugim współzależności są wystarczające, ale dynamika relacji regionalnych wciąż jest zbyt słaba, by mówić o regionalnym kompleksie bezpieczeństwa w pełnym znaczeniu tego pojęcia¹⁴.

Na początku XXI wieku Róg Afryki był uznawany przez Buzana i Wævera wciąż za protokompleks¹⁵, a jedynym w pełni rozwiniętym regionalnym kompleksem bezpieczeństwa na obszarze Afryki Subsaharyjskiej była według autorów teorii Afryka Południowa. W przypadku Rogu Afryki aż do tego okresu wydawało się, iż główne współzależności z dziedziny bezpieczeństwa ograniczają się do trzech wojen domowych (w Sudanie, Etiopii, i Somalii) oraz dwóch konfliktów międzypaństwowych (między Etiopią a Somalią o Oga-den, oraz między Etiopią i Erytreą związany z kwestią demarkacji granicy, oraz wzajemnymi stosunkami gospodarczymi). Regularne konflikty międzypaństwowe o charakterze zbrojnym w Rogu Afryki były zjawiskiem dość niezwykłym jak na Afrykę Subsaharyjską, gdzie tego typu konflikty rozgrywają się raczej rzadko¹⁷. Za kolejną cechą charakterystyczną dla protokompleksu Rogu Afryki uznane zostały transgraniczne interwencje, w których rządy jednego państwa popierają rebelię w innym (np. Sudan i Etiopia, Etiopia i Somalia, Etiopia i Erytrea). Ponadto, zarówno w czasach zimnowojennych, jak

Mormul i pozimnowojennych miało miejsce udzielanie wsparcia bądź interwencji aktorów zewnętrznych w poszczególnych państwach regionu (np. poparcie ZSRR i Kuby dla Etiopii w 1977 roku czy legitymowana mandatem Rady Bezpieczeństwa ONZ Operacja Przywrócić Nadzieję (ang. *Operation Restore Hope*) w Somalii z lat 1992–1993)¹⁷.

Od czasu opublikowania tekstu Buzana i Wævera, wydaje się, że tych interakcji w dziedzinie bezpieczeństwa czy to między aktorami państwowymi, czy niepaństwowymi jest w regionie Rogu Afryki znacznie więcej¹⁸.

Dżibuti – korzyści wiarygodnego sojusznika

Mając na uwadze niewielką powierzchnię (23 200 km²) oraz niezbyt liczną populację (ok. 830 tysięcy), siła Dżibuti leży głównie w jego położeniu geograficznym – nad Zatoką Adeńską, u wejścia do Morza Czerwonego i cieśniny Bab al-Mandab, oddzielającej kontynent afrykański od azjatyckiego, co czyni z tej byłej kolonii francuskiej terytorium o znaczeniu strategicznym dla aktorów regionalnych i globalnych¹⁹ oraz istotny element regionalnego kompleksu bezpieczeństwa Rogu Afryki²⁰.

POZIOM KRAJOWY: W Dżibuti formalnie obowiązuje system semiprezydencki, stąd też rola prezydenta od zawsze była niepomierne większa. W rzeczywistości jednak rządy obecnego prezydenta Ismaila Omara Guelleha, jak i jego poprzednika, uznawane są raczej za autorytarne. Guelleh przejął władzę w 1999 roku²¹ po swoim wuju Hasanie Guledzie Aptidonie, pierwszym prezydencie niepodległego Dżibuti, który urząd sprawował nieprzerwanie przez cztery kadencje w okresie od 1977 do 1999 roku²². Niezadowolenie społeczne z autorytarnych rządów Guelleha oraz sytuacji ekonomicznej doprowadziło do dwóch fali protestów zainspirowanych wydarzeniami tzw. arabskiej wiosny w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Po raz pierwszy Dżibutyjczycy wyszli na ulice pod koniec stycznia 2011 roku, żądając ustąpienia prezydenta, jak również poprawy warunków życia, wytykając rządowi stagnację gospodarczą kraju. Wystąpienia zakończyły się w marcu 2011 masowymi aresztowaniami, zarówno samych protestujących, jak i liderów opozycji oraz dziennikarzy, a także aktami przemocy ze strony służb bezpieczeństwa (m.in. pojawiły się doniesienia o torturach). W konsekwencji, w wyborach z kwietnia 2011 roku, tak jak przewidywano, zwyciężył Ismail Omar Guelleh, uzyskując 80% głosów²³. W celu uspokojenia nastrojów społecznych Guelleh zdecydował się na niewielkie zmiany w dżibutyjskim prawodawstwie. W listopadzie 2012 roku wprowadzono zmiany w pra-

wie wyborczym²⁴. Niemniej jednak wybory parlamentarne z lutego 2013 roku, które odbyły się już według nowych zasad, zostały uznane przez partie opozycyjne za sfałszowane²⁵. Dżibutyjczycy po raz kolejny wyszli na ulice i podobnie jak w 2011 roku protesty zakończyły się aresztowaniami, nie tylko wśród samych demonstrantów, ale również liderów opozycji i dziennikarzy relacjonujących przebieg wystąpień. W praktyce aresztowania dotknęły dziennikarzy afiliowanych przy mediach internetowych, tradycyjne środki masowego przekazu kontrolowane są bowiem w całości przez rząd²⁶.

Wydaje się, iż utrzymaniu sztywnego kursu polityki wewnętrznej²⁷ oraz relatywnie łatwemu uporaniu się z protestami społecznymi, sprzyjały Guellehowi co najmniej dwa czynniki: jego aktywna polityka regionalna oraz nakładające się na nią militarne interesy istotnych aktorów międzynarodowych. Guelleh, choć wewnątrz kraju sprawuje rządy autorytarne, w polityce zagranicznej wykazuje się otwartością, elastycznością i wielością inicjatyw, wykraczających poza obszar regionu Rogu Afryki. Z kolei sam fakt, iż protesty inspirowane wystąpieniami „arabskiej wiosny”, której główne ośrodki znajdowały się w regionach ościennych, miały w Dżibuti miejsce mogą świadczyć, iż na poziomie krajowym odczuwalne są pewne tendencje spoza regionu, niemniej jednak nie tylko nie mają one szans powodzenia, ale również w praktyce nie przenikają na państwa ościenne.

POZIOM RELACJI MIĘDZYPANSTWOWYCH (W OBRĘBIE REGIONU):
Rola Dżibuti w systemie bezpieczeństwa Rogu Afryki opiera się w głównej mierze na strategicznym znaczeniu portów dżibutyjskich, które wzrosło po wojnie etiopsko-erytrejskiej z lat 1998–2000. W jej wyniku odcięta od akwenów morskich Etiopia zmuszona była szukać innych możliwości dostępu do morza. Obecnie około 90% etiopskiego handlu odbywa się przez porty dżibutyjskie, do Etiopii zaś trafia 95% regionalnego eksportu Dżibuti (głównie owce, kozy i węgiel drzewny)²⁸. Dżibuti z kolei importuje z Etiopii na dużą skalę energię elektryczną. Współpraca z Etiopią nie ogranicza się jednakowoż jedynie do kwestii gospodarczych, obejmuje również współpracę na poziomie politycznym oraz w obszarze bezpieczeństwa (m.in. wspólne szkolenia wojskowe czy wymianę informacji wywiadowczych)²⁹. Na poziomie regionalnym Dżibuti aktywnie angażuje się w proces pokojowy w sąsiedniej Somalii, a także w ogarniętym wojną domową od grudnia 2013 roku Sudanie Południowym³⁰. Jednocześnie należy podkreślić, iż Dżibuti pod rządami Guelleha ma na tym pierwszym polu pewne sukcesy. Dzięki zainicjowanym przez niego rozmowom w Arcie (położonej 30 mil od stolicy Dżibuti), powstał somalijski Przejściowy Rząd Narodowy (ang. *Transitional National Government*),

Mormul uznawany przez społeczność międzynarodową za centralny rząd Somalii w latach 2000–2004³¹. Dobre stosunki w dziedzinie bezpieczeństwa Dżibuti utrzymuje również z Somalilandem, choć formalnie nie uznaje go za podmiot państwowy, a dżibutyjsko-somalilandzkie stosunki dyplomatyczne są mocno ograniczone (kością niezgody jest m.in. zaangażowanie Dżibuti w somalijski proces pokojowy), to na mocy podpisanego w kwietniu 2014 roku porozumienia Dżibuti aktywnie współpracuje z Somalilandem w zakresie zwalczania terroryzmu w regionie Rogu Afryki³².

POZIOM MIĘDZYREGIONALNY. Na poziomie międzyregionalnym Dżibuti może być postrzegane jako swego rodzaju łącznik z państwami Zatoki Perskiej, z którymi utrzymuje bardzo dobre relacje, głównie gospodarcze³³, ale także coraz częściej polityczne. Jest to związane zarówno ze wspólnotą językową – język arabski jest obok francuskiego jednym z dwóch oficjalnych języków urzędowych – a także wyznaniową, w Dżibuti podobnie jak w większości państw Zatoki Perskiej przeważa islam sunnicki³⁴. Nie bez znaczenia są również wpływy kulturowe związane z bliskością geograficzną państw Półwyspu Arabskiego i relacjami międzykulturowymi, do których dochodzi w związku ze wzmożoną wymianą handlową i inwestycjami na linii państwa Zatoki Perskiej – Dżibuti. Jeśli chodzi o dalsze interakcje w dziedzinie bezpieczeństwa z sąsiednimi regionami, to nie są one szczególnie rozwinięte, niemniej jednak warto wspomnieć decyzję z 2014 r. o wysłaniu przez Dżibuti kontyngentu 140 żołnierzy do Republiki Środkowoafrykańskiej w ramach Międzynarodowej Misji Wsparcia w Republice Środkowoafrykańskiej pod Dowództwem Sił Afrykańskich (fr. *Mission internationale de soutien à la Centrafrique sous conduite africaine*, MISCA) prowadzonej w RŚA przez Unię Afrykańską począwszy od grudnia 2013 roku³⁵.

POZIOM GLOBALNY. Na poziomie globalnym zwraca uwagę duże znaczenie geostrategiczne Dżibuti, którego wzrost w ostatnich dwóch dekadach związany był z co najmniej trzema czynnikami: 1. wojną erytrejsko-etiopską z lat 1998–2000; 2. zmianami w amerykańskiej strategii względem Afryki i Półwyspu Arabskiego po 11 września 2001; oraz 3. nagłym wzrostem aktywności piratów w Zatoce Adeńskiej, zwłaszcza u wybrzeży somalijskich³⁶. Obecnie interesy militarne w Dżibuti posiada szereg aktorów międzynarodowych, dla których możliwość korzystania z dżibutyjskich baz i portów stanowi ważny strategicznie element realizacji własnej polityki w regionie. W pierwszej kolejności jest to obecność byłej metropolii – Francji, posiadającej w Dżibuti największą ze swoich baz na kontynencie

afrykańskim, w której stale utrzymuje około dwóch tysięcy żołnierzy. Kolejnym ważnym graczem są Stany Zjednoczone. W 2001 roku dżibutyjskie władze wydzierżawiły byłą francuską bazę Camp Lemonnier amerykańskiej marynarce wojennej (U.S. Navy). W ten sposób Camp Lemonnier stał się jedyną stałą bazą Stanów Zjednoczonych w Afryce Subsaharyjskiej, w 2008 roku przechodząc pod nowo ustanowione dowództwo regionalne United States Africa Command (AFRICOM)³⁷. Łącznie stacjonuje tam ponad cztery tysiące członków amerykańskiego personelu wojskowego, jak również „armia” amerykańskich dronów. To właśnie stamtąd startują drony tropiące bojowników Asz Szabab w Somalii i Al-Ka’idy na terytorium Jemenu³⁸. W szeroko pojętym interesie amerykańskim, zwłaszcza w obliczu utrzymującego się zagrożenia terroryzmem islamskim, są jak najlepsze stosunki z dżibutyjskimi władzami, szczególnie w związku z coraz aktywniejszą polityką Chin i zainteresowaniem, jakie wyrażają stałą obecnością wojskową na terytorium Dżibuti³⁹. W Dżibuti stacjonują również mniejsze liczebnie kontyngenty innych państw, mające na celu patrolowanie i ochronę Zatoki Adeńskiej, w związku ze wspomnianym zagrożeniem piractwem u wybrzeży Somalii⁴⁰. Terytorium Dżibuti stanowi także bazę logistyczną i węzeł komunikacyjny dla rozpoczętej w 2008 roku pierwszej morskiej operacji Unii Europejskiej EU-NAVFOR-ATALANTA (ang. European Union Naval Force Somalia), mającej na celu ochronę statków na okalających Somalię akwenach, a także (do października 2015 roku) wspierającej ją misji cywilnej UE – EUCAP Nestor⁴¹.

Erytrea – regionalny destabilizator?

Terytorialnie pięciokrotnie większa niż Dżibuti, Erytrea (117 600 km²), której liczbę mieszkańców szacuje się na około 6,5 miliona⁴², zdaje się spełniać w regionalnym kompleksie bezpieczeństwa Rogu Afryki rolę przeciwną niż Dżibuti. O ile to ostatnie jest przedstawiane jako stabilny sojusznik, łączący interesy aktorów regionalnych i globalnych, co więcej mający bardzo dobre kontakty z pretendującą do pozycji regionalnego hegemonu Etiopią, o tyle Erytrea przez ostatnie dwie dekady najczęściej postrzegana jest przez społeczność międzynarodową jako regionalna czarna owca, rozsadnik bezpieczeństwa w regionie, państwo izolujące się i izolowane.

POZIOM KRAJOWY. Od czasu uzyskania przez Erytreę niepodległości 24 maja 1993 roku po trwającej trzy dekady wojnie narodowyzwoleńczej, w której czasie Erytrea usiłowała odłączyć się od Etiopii, urząd prezydenta państwa sprawuje Isajas Afewerki, wcześniej stojący

Mormul na czele Erytrejskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia (ang. *Eritrean People's Liberation Front*, EPLF) – dominującego ruchu niepodległościowego. Czteroletni okres przejściowy, który nastąpił w nowo powstałym państwie, miał dać podstawy ustrojowi pluralistycznemu i konstytucyjnemu. Służyć temu miało powołanie do życia przejściowego Zgromadzenia Narodowego, które miało przygotować grunt pod przyszłe wybory parlamentarne. Względnemu spokojowi w polityce wewnętrznej sprzyjały w tym czasie również relatywnie dobre stosunki Erytrei z Etiopią, na której czele, po obaleniu reżimu Mengistu Hajle Mariama, stanął Meles Zenawi – lider jednego ze zbrojnych ugrupowań opozycyjnych – Tigrajskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia (ang. *Tigrayan People's Liberation Front*, TPLF). Obaj liderzy znali się z czasów wspólnej walki EPLF i TPLF w ramach antymengistowskiej partyzantki. W 1993 roku Erytrea i Etiopia podpisały traktat o przyjaźni i współpracy gospodarczej, który zapewnił swobodę przepływu osób oraz doprowadził do powstania wspólnego rynku. Nie trwał on jednak długo, gdyż przeważały wzajemne animozje tigrajsko-erytrejskie⁴³. Etiopia wprowadziła wysokie taryfy celne na towary pochodzące z Erytrei, a w 1997 roku Erytrea zdecydowała się na wprowadzenie własnej waluty – *nakfy* (do tej pory w obu państwach posługiwano się etiopskimi *birrami*), nazwanej na cześć miasta będącego symbolem oporu wobec Etiopii. Decyzja ta stała się podstawą do unieważnienia traktatu o przyjaźni, a incydent graniczny w pobliżu Badme w maju 1998 roku, w którego czasie wojska erytrejskie zaatakowały sporną miejscowość, stał się formalnym pretekstem do rozpoczęcia wojny. Reperkusje trwającego w latach 1998-2000 konfliktu etiopsko-erytrejskiego, który według szacunków kosztował życie około 80-100 tysięcy osób, odczuwalne są po dziś dzień nie tylko w samej Erytrei, ale również w regionie Rogu Afryki, jak i na arenie międzynarodowej⁴⁴.

Od czasu zakończenia wojny Afewerki całkowicie poddał kraj syndromowi „obłożonej twierdzy”, któremu sprzyja fakt, iż Etiopia nie wprowadziła postanowień komisji ds. wyznaczenia granicy, którą powołano na mocy porozumienia pokojowego podpisanego w Algierze w 2000 roku i wciąż okupuje Badme⁴⁵. Nieustannie szukając wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, Afewerki usprawiedliwia niezmiennie ostry kurs wobec wszelkiej opozycji wewnętrznej. W państwie nie istnieje parlament ani legalna opozycja, podczas gdy tymczasowe ciało ustawodawcze przestało być zwoływane w 2002 roku⁴⁶. Ograniczono swobodę przemieszczania się oraz wolność zgromadzeń. Nie istnieją wolne media – nie licząc prowadzonych przez Erytrejczyków mieszkających za granicą mediów internetowych. W rankingu World Press Freedom Index z 2016 roku – Erytrea zajmuje 180. miejsce

na 180 sklasyfikowanych państw⁴⁷. Afewerki rozwiązał nawet jedyny w kraju uniwersytet (założony w 1958 roku przez włoskie siostry komboniani na bazie prowadzonej przez nie jeszcze w czasach kolonialnych szkoły średniej) – Uniwersytet Asmarski⁴⁸. Międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak Amnesty International czy Human Rights Watch, wskazują na częste naruszenia praw człowieka (m.in. tortury, bezprawne aresztowania, wyroki bez procesu). Jednak najbardziej uciążliwa dla Erytrejczyków jest uzasadniania względami bezpieczeństwa i nieustannym zagrożeniem ze strony Etiopii obowiązkowa służba wojskowa mężczyzn i kobiet. Ustanowiona w 1995 roku oficjalnie ma trwać 18 miesięcy, w praktyce jednak przedłużana jest na okres bezterminowy, średnio od 18. do 55. roku życia (przy średniej długości życia 61–62 lata sprawia to, iż niewiele czasu pozostaje obywatelowi na życie rodzinne bądź zawodowe). Rekruci są oddelegowywani do całej gamy prac o charakterze wojskowym, jak i cywilnym. Wiele instytucji państwowych działa jedynie dzięki pracy poborowych⁴⁹. Szacuje się, iż w erytrejskich siłach zbrojnych jest obecnie około 250-300 tys. Erytrejczyków, co czyni z nich jedną z największych armii na kontynencie. W 2013 roku Afewerki utworzył dodatkowo tzw. „milicję ludową” (ang. People’s Army, w języku tigrinia – *Hizbawit Serawit*), w ramach której starsi Erytrejczycy, którzy zakończyli już swoją służbę wojskową, zostali ponownie powołani do wojska. Po jedno- lub dwumiesięcznym szkoleniu zostają przydzielani np. do robót budowlanych bądź do pilnowania obiektów użyteczności publicznej⁵⁰.

POZIOM RELACJI MIĘDZYPAŃSTWOWYCH (W OBRĘBIE REGIONU). Począwszy od 1993 roku Erytrea wdawała się w konflikt z każdym państwem sąsiednim (z Sudanem – 1994, z Jemenem – w 1996, z Etiopią w latach 1998–2000, i z Dżibuti w 2008). Ponadto, po zakończeniu wojny z Etiopią, Afewerki zdecydował się na wojnę zastępczą w Somalii, gdzie Asmara popierała szereg ugrupowań islamistycznych, w tym Asz-Szabab, dostarczając im m.in. broń. Był to początek międzynarodowej izolacji Erytrei, mimo iż władze erytrejskie (w tym sam Isajas Afewerki) od zawsze zaprzeczały doniesieniom o wspieraniu przez nich somalijskich ugrupowań islamistycznych⁵¹.

Na arenie regionalnej widać również pewnego rodzaju brak konsekwencji w postępowaniu Afewerkiego. W 2007 roku Erytrea zdecydowała się zawiesić członkostwo w IGAD (uzasadniając to protestem wobec braku reakcji na etiopską interwencję w Somalii), by parę lat później usilnie zabiegać o jego przywrócenie. Główny adwersarz Erytrei – Etiopia nie ma z kolei w tym momencie interesu w umożliwieniu Asmarze powrotu na arenę międzynarodową, nawet jeśli

Mormul miałoby chodzić jedynie o wymiar regionalny. Zwłaszcza, iż Erytrea jest też oskarżana o wspieranie szeregu ugrupowań separatystycznych walczących z rządem w Addis Abebie, wspominając, chociażby Front Wyzwolenia Oromo (ang. *Oromo Liberation Front*, OLF) czy Narodowy Front Wyzwolenia Ogadenu (ang. *Ogaden National Liberation Front*, ONLF). Asmara z kolei oskarża Etiopię o wspieranie erytrejskich ugrupowań opozycyjnych⁵². Obecnie jedyna rozwijająca się sąsiedzka współpraca ma miejsce z Sudanem (zarówno w wymiarze politycznym, jak i gospodarczym)⁵³. Erytrejska dyplomacja zabiega również o poprawę relacji z Kenią, mimo doniesień, iż wsparcie dla Asz-Szabab płynęło między innymi z ambasady erytrejskiej w Nairobi⁵⁴. Niemniej jednak bez zmian napięte i wrogie pozostają stosunki (a właściwie ich brak) Erytrei z Etiopią oraz sojusznikiem Etiopii – Dżibuti. W lutym 2015 roku przywódcy obu państw publicznie oskarżyli Erytreę o narażanie stabilności i bezpieczeństwa regionu, udzielając poparcia dla nałożonych na to państwo sankcji międzynarodowych, a nawet prosząc o ich zaostrzenie⁵⁵.

Stosunki erytrejsko-dżibutyjskie są bardzo napięte od czasu parodiowej wojny, jaka wybuchła między tymi państwami w czerwcu 2008 roku. Erytrea sprowokowała konflikt graniczny o przynależący do Dżibuti przylądek Ras Doumeira. Dżibuti uruchomiło od razu szereg zabiegów dyplomatycznych, uciekając się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Afrykańskiej, oraz IGAD. W rezultacie negocjacji z Dohy z 2010 roku żołnierze katarscy po dziś dzień nadzorują zawieszenie broni i patrolują granicę dżibutyjsko-erytrejską. Mimo to na stronę dżibutyjską wciąż przedostaje się strumień imigrantów i dezertersów. Sytuacja jest na tyle napięta, że dopiero w kwietniu 2014 roku doszło do przekazania erytrejskich jeńców wojennych Wysokiemu Komisarzowi Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (ang. *United Nations High Commissioner for Refugees*, UNHCR), a dwa lata później dzięki mediacji katarskiej Erytrea uwolniła kilku dżibutyjskich jeńców wojennych⁵⁶.

POZIOM MIĘDZYREGIONALNY. Podobnie jak w przypadku Dżibuti i w zgodzie z teorią regionalnych kompleksów bezpieczeństwa poziom relacji i współzależności międzyregionalnych nie jest w przypadku Erytrei szczególnie rozwinięty. Największym problemem jest nielegalna emigracja. Według szacunków organizacji międzynarodowych, co miesiąc ucieka z Erytrei od 3 do 5 tys. osób, z czego według danych ONZ 84% przyznawany jest status uchodźców. Erytrejczycy stanowią czwartą najliczniejszą grupę narodowościową wśród osób starających się o azyl w UE, mimo iż w samej Erytrei od ponad 15 lat nie toczy się wojna (na co zwracają uwagę przeciwnicy przyznawania

Erytrejczykom statusu uchodźcy). Jest to także druga najliczniejsza grupa (po Syryjczykach) przybywająca do włoskich wybrzeży po niebezpiecznej przeprawie przez Morze Śródziemne. Do niedawna szlak nielegalnych erytrejskich emigrantów wiódł drogą lądową przez Etiopię i Sudan, a następnie, do 2013 roku – gdy Izrael skończył wznoszenie wysokiego na prawie pięć metrów muru na granicy z Egiptem na Półwyspie Synaj⁵⁷ – przez Półwysep Synaj do Izraela i Europy. Obecnie Erytrejczycy próbują przeprować się na Stary Kontynent z wybrzeży ogarniętej chaosem Libii. W samych Sudanie i Etiopii przebywa obecnie około 200 tysięcy Erytrejczyków. Wiele z tych nielegalnych imigrantów pada ofiarą sieci handlarzy ludźmi, głównie sudańskich, egipskich i libijskich⁵⁸. Kilka lat temu głośno było o Beduinach przetrzymujących i torturujących Erytrejczyków na Półwyspie Synaj w charakterze zakładników, chcąc w ten sposób wymusić okup od pozostałej w kraju bądź czekającej na swoich bliskich za granicą rodziny⁵⁹. Sam Afewerki zaprzecza, by strumień nielegalnej migracji płynący z Erytrei był związany z sytuacją wewnętrzną państwa. Również i w tej kwestii uskuteczniła on teorię spiskową, w myśl której Erytrea stała się ofiarą spisku sieci handlarzy żywym towarem, a o pomoc w rozwiązaniu problemu apelował w liście otwartym do Sekretarza Generalnego ONZ Ban Ki-moona⁶¹. Oficjalnie zaprzeczanie nie niweluje jednak problemu, jest on zauważalny w regionach ościennych i w Europie, a także w samej Erytrei – wbrew temu, co mówią władze. W maju 2014 roku erytrejscy biskupi wystosowali list otwarty do władz, w którym zwracali uwagę na problem wyludniania się kraju, jak również apelowali o zmiany w systemie politycznym tak, by był transparentny i praworządny, wskazywali również, iż przyczyną emigracji rzesz młodzieży jest nieokreślony czas służby wojskowej. List biskupów to raczej rzadki przykład krytyki wewnętrznej erytrejskiego reżimu⁶².

POZIOM GLOBALNY. Dotychczasowa polityka Erytrei w obrębie własnego regionu sprawiła, iż państwo to jest izolowane na arenie międzynarodowej, a w zagranicznej prasie przyrównuje się je do „afrykańskiej Korei Północnej”⁶². W dobie nieustannego zagrożenia terroryzmem jednak to nie prasowe etykiety, ale wsparcie udzielane działającym na terytorium Somalii ugrupowaniom zbrojnym, jak również dalsze okupowanie obszaru zajętego w czasie wojny z Dżibuti w 2008 roku, sprawiły, iż w 2009 Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła na Erytreę sankcje w postaci embarga na obrót bronią oraz zakazu podróży i zamrożenia środków finansowych dla przedstawicieli reżimu, oraz czołowych wojskowych. Co istotne, prośbę do Rady Bezpieczeństwa ONZ o tego typu reakcję wystosowała największa

Mormul organizacja regionalna kontynentu – Unia Afrykańska⁶³, w której Erytrea już od dawna nie miała najlepszej opinii, a w 2011 roku w raporcie przygotowanym przez ONZ oskarżono rząd w Asmarze o planowanie zamachu na siedzibę UA w Addis Abebie w czasie trwającego szczytu tej organizacji⁶⁴. Tym samym nałożone w 2009 roku sankcje zostały przez RB ONZ w 2011 roku rozszerzone, jednocześnie po raz kolejny podkreślono zaangażowanie Erytrei na terenie Somalii, oraz fakt, iż prowadzona przez Asmarę polityka ma destabilizujący wpływ na cały region Rogu Afryki⁶⁵. W ostatnich latach międzynarodowa izolacja została jeszcze pogłębiona rezolucją Rady Praw Człowieka ONZ z 27 czerwca 2014 roku o utworzeniu specjalnej komisji ds. badania sytuacji w Erytrei⁶⁶, która w swoich raportach z 2015 i 2016 roku wskazała na nieustanne naruszenia praw człowieka przez erytrejski reżim, jednocześnie oceniając, iż część z tych naruszeń może kwalifikować się jako zbrodnie przeciwko ludzkości⁶⁷.

Wnioski

W regionalnym kompleksie bezpieczeństwa Rogu Afryki Dżibuti i Erytrea wydają się spełniać całkowicie przeciwne role. O ile Dżibuti, mimo autorytarnych rządów i braku wolności prasy, jest dla partnerów regionalnych i globalnych wiarygodnym sojusznikiem, a ze swojego geostrategicznego położenia czerpie realne korzyści polityczne i ekonomiczne, jednocześnie dbając o własne bezpieczeństwo, o tyle zepchnięta na margines Erytrea jest traktowana jako niepasujący element układanki. Bez wątplenia wpływ na istniejącą sytuację ma wieloletnia konfrontacyjna polityka Afewerkiego w regionie. Niemniej jednak nie można zapominać, iż jej głównym motorem pozostaje „antyetiopskość”, jak również poczucie krzywdy w związku z niewyegzekwowaniem przez społeczność międzynarodową (w tym wypadku reprezentowaną przez ONZ) wypełnienia przez Etiopię postanowień komisji ds. wyznaczenia przebiegu granicy. Tym samym w logice Asmary konflikt z lat 1998–2000 nie został formalnie zakończony. Prowadzi to do sytuacji, w której sporny odcinek granicy etiopsko-erytrejskiej wciąż pozostaje przysłowiową „beczką prochu”, nie tylko dla obu skonfliktowanych państw, ale także całego regionu. Potwierdzają to wydarzenia z czerwca 2016 roku, kiedy to doszło do zbrojnego starcia na granicy między wojskami etiopskimi i erytrejskimi – po raz pierwszy od czasów wojny etiopsko-erytrejskiej⁶⁸. Jednocześnie poczucie wyalienowania na arenie międzynarodowej, sprawia, iż Afewerki w przeciwieństwie do Guelleha, szuka rozwiązań nieakceptowanych na Zachodzie⁶⁹, co w obliczu silnej pozycji Etiopii w organizacjach regionalnych oraz jej dobrych relacji ze

Stanami Zjednoczonymi sprawia, że pozycja Erytrei w Rogu Afryki jest jeszcze bardziej marginalizowana, co mimo szeregu negatywnych skutków dla całego regionu, dla niektórych regionalnych graczy, takich jak Dżibuti może mieć wymiar korzystny, wzmacniając ich znaczenie jako wiarygodnego regionalnego sojusznika.

*Dżibuti i Erytrea
a bezpieczeństwo...*

PRZYPISY

1. Koncepcja współzależności rozwinięta została przez Roberta Keohane'a i Josepha Nye'a, Jr. w opublikowanej w 1977 roku monografii *Power and Interdependence: World Politics in Transition*.
2. D. Deudney, G. J. Ikenberry, „The Nature and Sources of Liberal International order”, *Review of International Studies*, 1999, nr 25, s. 179–196; G.J. Ikenberry, „The Future of Liberal World Order”, *Japanese Journal of Political Science*, 2015, nr 16 (3), s. 450–455; P. R. Viotti, M. V. Kauppi, *International Relations Theory*, Longman, New York i in. 2010, s. 119–120.
3. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 132–140.
4. Ł. Fijałkowski, „Postkolonializm a studia nad bezpieczeństwem międzynarodowym”, *Kultura – Historia – Globalizacja*, 2011, nr 10, s. 71–72, 74–75. Zob. więcej: J.M. Hobson, *The Eurocentric Conception of World Politics: Western International Theory, 1760–2010*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
5. G. J. Ikenberry, „The Future of the Liberal World Order. Internationalism after America”, *Foreign Affairs*, May/June 2011 issue, za: <https://www.foreignaffairs.com/articles/2011-05-01/future-liberal-world-order> [dostęp: 31.10.2015 r.].
6. Przedstawiciele tzw. szkoły kopenhaskiej, zajmującej się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych.
7. Sami autorzy twierdzą, iż pierwsze wersje ich teorii sięgają roku 1983.
8. B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 40–89.
9. Ibidem, s. 47–48. Buzan i Wæver dopuszczają jednak istnienie subkompleksów bezpieczeństwa, w których można wyróżnić charakterystyczne jedynie dla państw subkompleksu wzorce bezpieczeństwa, ma to zastosowanie, np. w przypadku Bliskiego Wschodu.
10. Termin ten pojawia się między innymi w: B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner, Boulder, CO 1998, s. 1–20.
11. Poziom ten obejmuje interakcje z sąsiednimi regionami, jednakże znaczenie tego typu interakcji powinno być dość ograniczone, gdyż dla RSCs najważniejsze są relacje i oddziaływania wewnętrzne państw przynależących do danego regionu, zdarza się jednak, iż w danym regionie nie ma wyraźnego lidera, a region sąsiaduje z globalnym liderem – wówczas znaczenie tego typu interakcji może okazać się duże.
12. Na tym poziomie analizie poddana jest rola mocarstw globalnych w regionie, jak również wzajemne oddziaływanie globalnych i regionalnych struktur bezpieczeństwa.
13. Dwa pozostałe typy, rzadziej występujące, to kompleks mocarstwowy (ang. *Great Power Complex*) – jako przykład Buzan i Wæver podają Azję Wschodnią, oraz tzw. Superkompleks (ang. *Supercomplex*) z bardzo silnymi relacjami wewnątrzregionalnymi związanymi z faktem, iż w sąsiednim regionie/regionach

- dominuje państwo prowadzące politykę mocarstwową – jako przykład przytacza się Azję Południowo-Wschodnią. B. Buzan, O. Wæver, op. cit., s. 62.
14. Ibidem, s. 51–55, 64.
15. Monografia prezentująca w sposób kompleksowy ich teorię ukazała się w roku 2003, toteż zebrane przez nich dane kończyły się na roku 2002.
16. Po dekolonizacji teoretycznie to właśnie Afryka Subsaharyjska, m.in. ze względu na odgórnie ustalone granice, niezgodne z podziałami etnicznymi, powinna być obszarem wyjątkowo podatnym na wybuch konfliktów międzypaństwowych. Mimo to przez trzy dekady po roku 1960 r. (tzw. Rok Afryki) Afryka Subsaharyjska praktycznie nie doświadczała tego typu konfliktów. Wyjątkiem jest wspomniana wojna etiopsko-somalijska (1977–1978), jak również wojna między Tanzanią a Ugandą (1978–1979). Czynnikiem do pewnego stopnia zapobiegającym konfliktom międzypaństwowym było stosowanie zasady *utiposidetis*, ale także np. mały stopień politycznej centralizacji w państwach Afryki Subsaharyjskiej, w związku z czym dla funkcjonującego reżimu politycznego poważniejsze były zagrożenia o charakterze krajowym niż międzynarodowym. J.L. Ray, „Does Interstate War Have a Future?”, *Conflict Management and Peace Science*, 2002, vol. 19, nr 1, s. 60–65.
17. B. Buzan, O. Wæver, op. cit., s. 230–233, 241–243.
18. Przy czym warto także zwrócić uwagę, iż już Buzani Wæver zauważyli w 2003 r., iż regionem Rogu Afryki coraz bardziej zainteresowany jest Egipt, zainteresowanie to może zaś być analizowane w kontekście potencjalnej rywalizacji egipsko-etiopskiej. Ponadto, autorzy teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa mieli również problem z definicją Rogu Afryki. Zastawali się czy powstała w 1996 r. organizacja regionalna – Międzyrządowa Władza ds. Rozwoju (ang. *Intergovernmental Authority on Development*, IGAD) jest pod względem terytorialnym tożsama z wylaniającym się regionalnym kompleksem bezpieczeństwa Rogu Afryki. Ostatecznie jednak nie zdecydowali się oni na włączenie do protokompleksu bezpieczeństwa Rogu Afryki ani Kenii ani Ugandy – członków IGAD, tym samym odrzucając szerszą definicję Rogu Afryki, w myśl której Większy Róg Afryki (ang. *Greater Horn of Africa*) stanowią: Dżibuti, Etiopia, Erytrea, Kenia, Somalia, Sudan, Sudan Południowy i Uganda (czasem zdarza się, iż do tej definicji włączany jest również leżący na Półwyspie Arabskim Jemen). Ibidem, s. 243.
19. A. Rabasa, *Radical Islam in East Africa*, Rand Corporation, Santa Monica, CA/ Arlington, VA/ Pittsburgh, PA 2009, s. 14–15.
20. W niniejszym podrozdziale autorka częściowo wykorzystała fragmenty swojej wcześniejszej publikacji: J. Mormul, „Konsekwencje «rewolucji Facebooka» na południe od Sahary. Arabska wiosna w Dżibuti”, [w:] A. Żukowski [red.], *Komunikowanie w Afryce. Endo- i egzogeniczne aspekty. Polityka – gospodarka – społeczeństwo – media*, „Forum Politologiczne”, tom 19, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2015, s. 123–149.
21. De facto jednak rządy partii, z której się wywodzi – *Rassemblement Populaire pour le Progrès*, RPP trwają ponad 35 lat (sam Guelleh w tym czasie sprawował z ramienia swojego ugrupowania różne inne funkcje publiczne).
22. H. Mahadallah, „Leadership in the Horn of Africa: The Emic/Etic Perspective”, w: R. Bereketeab (red.), *The Horn of Africa: Intra-State and Inter-State Conflicts and Security*, PlutoPress / Nordiska Afrika Institutet, London-Uppsala 2013, s. 57–58; K. Whiteman, „Hassan Gouled Aptidon. Founding president of independent Djibouti”, *The Guardian*, 5.12.2006, za: <http://www.theguardian.com/news/2006/dec/05/guardianobituaries.world> [dostęp: 26.10.2015 r.].

23. *Protesters rally against government in Djibouti*, CNN, 18.02.2011, za: <http://edition.cnn.com/2011/WORLD/africa/02/18/djibouti.protest/index.html?iref=allsearch> [dostęp: 14.05.2015 r.]; Djibouti: Ismael Omar Guelleh faces huge protest march, BBC News, 18.02.2011, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-12510799> [dostęp: 14.05.2015 r.]; Djibouti: Allow Peaceful Protests, Human Rights Watch, 4.04.2011 r., za: <https://www.hrw.org/news/2011/04/04/djibouti-allow-peaceful-protests> [dostęp: 6.11.2015 r.]; Djiboutians rally to oust president, Al Jazeera, 18.02.2011, za: <http://www.aljazeera.com/news/africa/2011/02/201121816513686216.html> [dostęp: 7.11.2015 r.]. Pół roku wcześniej, w kwietniu 2010 roku Zgromadzenie Narodowe – w całości złożone z posłów powstałej w 2003 roku koalicji partii popierających urzędującego prezydenta – Unii na rzecz Większości Prezydenckiej (*Union pour la majorité présidentielle*, UMP) przyjęło zmiany w konstytucji, umożliwiające Guellehowi staranie się o kolejną (drugą) reelekcję, jednocześnie skracając okres sprawowania władzy przez prezydenta z sześciu do pięciu lat oraz ustanawiając barierę wiekową w postaci 75. roku życia. Dla 62-letniego wówczas Guelleha, który w poprzednich wyborach z 2005 roku był jedynym kandydatem, oznaczało to kolejną kadencję jako głowy państwa. Stąd też partie opozycyjne zbojkotowały wybory z 2011 r. MPs in *Djiboutiscrap term limits*, BBC News, 19.04.2010, za: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8630616.stm> [dostęp: 26.10.2015 r.].
24. W myśl nowego systemu mieszanego 20% posłów jednoizbowego Zgromadzenia Narodowego (fr. *Assemblée Nationale*) miało być wybieranych według zasad reprezentacji proporcjonalnej, a 80% jak dotychczas – większościowej. *Republic of Djibouti, Election Guide*, International Foundation for Electoral Systems, 22.02.2013, za: <http://www.electionguide.org/elections/id/1654/> [dostęp: 29.10.2015 r.]; A. Rosen, „Happy Election Day”, *The Atlantic*, 21.02.2013, za: <http://www.theatlantic.com/international/archive/2013/02/happy-election-day-djibouti/273376/> [dostęp: 6.11.2015 r.].
25. Oficjalnie opozycyjna koalicja wyborcza Unia na rzecz Ocalenia Narodowego (Union pour le Salut National, USN) uzyskała 35,57% głosów, co dało jej 21 miejsc w 65-osobowym Zgromadzeniu Narodowym, wygrywając jednocześnie wszystkie miejsca z rozdziału proporcjonalnego, rządząca UMP uzyskała 43 mandaty. Jeden mandat uzyskała centrowa opozycyjna partia Centrum Zjednoczonych Demokratów (*Centre des démocrates unifiés*). *Djibouti opposition ends election boycott*, BBC News, 22.02.2013, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-21554465> [dostęp: 16.10.2015 r.]; *Republic of Djibouti, Election Guide...*, op. cit.
26. Freedom in the World 2011: Djibouti, Freedom House, za: <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2011/djibouti#.U28eIfwnIc> [dostęp: 4.11.2015 r.]. Samo Dżibuti znajduje się zresztą bardzo nisko w rankingu wolności prasy – World Press Freedom Index, przygotowywanym przez organizację Reporterów Bez Granic, w edycji 2011-2012 Dżibuti zajmowało 159. pozycję (wraz z Wybrzeżem Kości Słoniowej) na 179 możliwych. Press Freedom Index 2011/2012, Reporters Sans Frontières, za: <http://en.rsf.org/press-freedom-index-2011-2012,1043.html> [dostęp: 4.11.2015 r.].
27. W kwietniu 2016 roku Ismail Omar Guelleh przytłaczającą większością głosów po raz kolejny zwyciężył w wyborach prezydenckich. „Djibouti’s Guelleh re-elected with landslide win”, *The Jordan Times*, 9.04.2016, za: <http://jordantimes.com/news/region/djiboutis-guelleh-re-elected-landslide-win> [dostęp: 19.05.2016 r.].
28. Djibouti, The Observatory of Economic Complexity, za: <http://atlas.media.mit.edu/en/profile/country/dji/#Exports> [dostęp: 26.10.2015 r.]; A. Haythornthwaite,

- Djibouti: Ethiopian Prime Minister in Historic State Visit*, GEESKA Africa Online, 7.02.2015, za: <http://www.geeskaafrika.com/djibouti-ethiopian-prime-minister-in-historic-state-visit/7981/> [dostęp: 15.11.2015 r.], N. Yassin, *Ethio-Djiboutian Relations: Towards African Economic Integration*, „Sudan Tribune”, 20.04.2014, za: <http://www.sudantribune.com/spip.php?article50611> [dostęp: 14.11.2015 r.].
29. D. Styan, *Djibouti: Changing Influence in the Horn's Strategic Hub*, Chatham House Briefing Paper, April 2013, AFP BP 2013/01, s. 3–8.
30. W tej kwestii nie jest to bynajmniej inicjatywa całkowicie bezinteresowna i obliczona jedynie na umocnienie pozycji Dżibuti w regionie. Ma ona również podłoże ekonomiczne. W 2012 roku Dżibuti, Etiopia i Sudan Południowy podpisały wstępne porozumienie, w którym uzgodniły konstrukcję rurociągu mającego połączyć złoża ropy w Sudanie Południowym z dżibutyjskim portem nad Zatoką Adeńską. Niestojąca sytuacja polityczna i bezpieczeństwa w Sudanie Południowym na chwilę obecną uniemożliwia jakiegokolwiek działania, które mogłyby mieć na celu realizację tego porozumienia. *South Sudan in Ethiopia-Djibouti oil pipeline deal*, BBC News, 9.02.2012, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-16969483> [dostęp: 11.10.2015 r.]; D. Styan, *Djibouti*, op. cit., s. 9. Zaangażowanie prezydenta Dżibuti w południowosudański proces pokojowy realizowane jest głównie w ramach aktywności IGAD. *Office of the IGAD Special Envoys For South Sudan*, za: <http://southsudan.igad.int/> [dostęp: 29.10.2015 r.]; „South Sudan's rebel leader meets Djibouti president”, *Sudan Tribune*, 13.07.2014, za: <http://www.sudantribune.com/spip.php?article51673> [dostęp: 29.10.2015 r.].
31. Więcej o dżibutyjskich inicjatywach na rzecz pokoju w Somalii: A. P. Kasajja, „The UN-led Djibouti Peace Process for Somalia 2008–2009: Results and Problems”, *Journal of Contemporary African Studies*, 2010, vol. 28, nr 3.
32. M.A. Duale, S.M. Ahmed, *Re-examining Somaliland's Relations with neighboring states*, Pambazuka News, 21.05.2014, za: <http://www.pambazuka.org/global-south/re-examining-somaliland%E2%80%99s-relations-neighboring-states> [dostęp: 8.09.2016 r.]; *Somalia: Djibouti, Somaliland Region Sign Counter-Terrorism Agreement*, allAfrica, 4.04.2014, za: <http://allafrica.com/stories/201404071148.html> [dostęp: 27.10.2015 r.].
33. Szczególnie ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.
34. Wyznaje go ok. 94% mieszkańców Dżibuti. *Djibouti*, *The World Factbook*, op. cit.
35. „Djibouti to deploy peacekeepers to C. Africa”, *World Bulletin*, 22.04.2014, za: <http://www.worldbulletin.net/news/134429/djibouti-to-deploy-peacekeepers-to-c-africa> [dostęp: 20.10.2015 r.].
36. D. Styan, op. cit., s. 1–18. Więcej o tym ostatnim zjawisku: T. Szubrycht, „Nadbrzeżne państwa upadłe a bezpieczeństwo transportu morskiego”, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania [red.], *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 193–206.
37. W maju 2014 r. prezydent Obama i prezydent Guelleh podpisali porozumienie o dzierżawie Camp Lemonnier na kolejne 20 lat. E. Schmitt, „U.S. Signs New Lease to Keep Strategic Military Installation in the Horn of Africa”, *The New York Times*, 5.05.2014, za: http://www.nytimes.com/2014/05/06/world/africa/us-signs-new-lease-to-keep-strategic-military-installation-in-the-horn-of-africa.html?_r=2 [dostęp: 20.05.2014 r.].
38. F. Gardner, *US military steps up operations in the Horn of Africa*, BBC News, 7.02.2014, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-26078149> [dostęp: 27.10.2015 r.]; R. Zuber, „Djibouti: How Washington Supports Terror to Fight

- Terror”, *Foreign Policy Journal*, 14.10.2015, za: <http://www.foreignpolicyjournal.com/2015/10/14/djibouti-how-washington-supports-terror-to-fight-terror/> [dostęp: 29.10.2015 r.].
39. W sierpniu 2015 roku dżibutyjskie władze nakazały Amerykanom opuszczenie portowego miasta Obock, gdzie korzystali oni z molo i niewielkiego lotniska, docelowo ma tam powstać baza wojskowa Chińskiej Republiki Ludowej. S. Tiezzi, „Will China Take Over US Military Facility in Djibouti?”, *The Diplomat*, 21.08.2015, za: <http://thediplomat.com/2015/08/will-china-take-over-us-military-facility-in-djibouti/> [dostęp: 5.11.2015 r.].
40. Np. Japonii, dla której obecność w Dżibuti to pierwsza japońska zamorska baza wojskowa po zakończeniu II wojny światowej, a także Niemiec, Rosji czy Indii. M. O. Farah, „Japan Opens Military Base in Djibouti to Help Combat Piracy”, *Bloomberg Business*, 8.07.2011, za: <http://www.bloomberg.com/news/articles/2011-07-08/japan-opens-military-base-in-djibouti-to-help-combat-piracy> [dostęp: 25.10.2015 r.].
41. D. Styan, *Djibouti: Changing Influence...*, op. cit., s. 4, 11–13; EUCAP Nestor, *European Union External Action*, za: <https://www.eucap-nestor.eu/en/xpl3jcy-dxnknnu50> [dostęp: 30.10.2015 r.].
42. „Eritrea”, *The World Factbook*, Central Intelligence Agency, za: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/er.html> [dostęp: 10.09.2016 r.]. Brak jest wiarygodnych danych statystycznych, przy postępującej nielegalnej emigracji z kraju liczba ta może być znacznie niższa.
43. Do pewnych sprzeczności interesów dochodziło już w czasach wspólnej walki z etiopskim reżimem. Po stronie ugrupowania M. Zenawiego była to idea „Wielkiego Tigraju”, w skład którego miałyby również wchodzić częściowo ziemie erytrejskie. Dla EPLF nie do przyjęcia był także argument o Erytrei jako sztucznym tworze kolonialnym, który rozbił jedność etiopskiego płaskowyżu. M. Guglielmo, *Il Corno d’Africa. Eritrea, Etiopia, Somalia*, Il Mulino, Bologna 2013, s. 67–68.
44. D. Hartleb-Wroczyńska, „Powstanie państwa erytrejskiego”, [w:] J. Mantel-Niećko, M. Ząbek [red.], *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 1999, s. 265–276; M. Guglielmo, op. cit., s. 67–69; 105–112; W. Lizak, „Etiopia-Erytrea: Wojna w Rogu Afryki”, [w:] J.J. Milewski, W. Lizak (red.), *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 219–236.
45. Na mocy tegoż porozumienia obie strony zgodziły się na wprowadzenie sił międzynarodowych na sporne terytorium – Misji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Etiopii i Erytrei (ang. *United Nations Mission in Ethiopia and Eritrea*, UNMEE). Niemniej jednak Erytrea jest dziś zdania, iż wysiłki społeczności międzynarodowej mające na celu wyegzekwowanie na Etiopii postanowień komisji i oddanie Badme wraz z przyległymi terenami Erytrei były niewystarczające (UNMEE zostało wycofane w 2008 r.). Algiers Peace Agreement, United Nations Mission in Ethiopia and Eritrea, za: <http://unmee.unmissions.org/Default.aspx?tabid=57> [dostęp: 9.09.2016 r.]; J. Czerep, „Czy Erytrea wyjdzie z międzynarodowej izolacji?”, *Afryka*, 2014, nr 39, s. 49.
46. Przez ponad dwie dekady niepodległości w Erytrei nie odbyły się ani jedne wolne wybory – zniszczone plakaty i hasła wyborcze, które wciąż można z rzadka spotkać na ulicach Asmary są pozostałościami po referendum niepodległościowym z kwietnia 1993 roku. Obserwacje autorki w czasie pobytu w Asmarze, październik 2015 r.

47. 2016 World Press Freedom Index, Reporters Without Borders, za: <https://rsf.org/en/ranking> [dostęp: 5.09.2016 r.]. Z jednej strony media krajowe są całkowicie kontrolowane przez państwo, z drugiej jednak strony przynajmniej w Asmarze i częściowo w Massawie, nie ma problemu z publicznym dostępem (w kawiarniach, barach, hotelach) do międzynarodowych kanałów informacyjnych, takich jak Euronews, BBC, Sky News czy CNN oraz kanałów o tematyce sportowej. Obserwacje poczynione przez autorkę w trakcie badań terenowych w Erytrei, październik 2015 r.
48. W 2002 r. Uniwersytet przestał przyjmować nowych studentów. W 2006 r. został zamknięty, a zamiast niego do życia powołano 8 szkół wyższych (*colleges*), rozlokowanych w różnych częściach Erytrei. R. Rena, „Challenges for Higher Education in Eritrea – the Case of Asmara University”, *Indian Development Review*, July-December 2011, vol. 9, nr 2, s. 269–282.
49. Miesięczne wynagrodzenie poborowego (nawet z dwudziestoletnim stażem) wynosi 450 nakf, co stanowi równowartość ok. 26,5 USD po kursie oficjalnym (stan na październik 2015 r., gdy 1 USD=17 ERN), rzeczywista wartość wynagrodzenia (po kursie czarnorynkowym: 1 USD=50–55 ERN – stan na październik 2015 r.) to ok. 8–9 USD.
50. *Just Deserters: Why Indefinite National Service in Eritrea Has Created a Generation of Refugees*, Amnesty International Report, AFR 64/2930/2015, 2.12.2015, za: <https://www.amnesty.org/en/documents/afr64/2930/2015/en/> [dostęp: 25.01.2016 r.]; *World Report 2015: Eritrea*, Human Rights Watch, za: <https://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/eritrea> [dostęp: 15.01.2016 r.].
51. Co ciekawe, sama Erytrea w latach 90. XX wieku miała problem z ugrupowaniami islamistycznymi, popieranymi przez Sudan. W tym okresie zresztą była ona postrzegana jako oddany przyjaciel Izraela, co wzbudzało sporo kontrowersji wśród muzułmańskich państw regionu (np. w Sudanie). G. A. Pirio, *The African Jihad. Bin Laden's Quest for the Horn of Africa*, The Red Sea Press, Trenton, NJ-Asmara 2007, s. 105–119; *Eritrea denies sending weapons al-Shabab in Somalia*, BBC News, 2.11.2011, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-15559584> [dostęp: 7.09.2016 r.]; *Talk to Al Jazeera. An interview with President Isaias Afwerki*, February 2010, za: <https://www.youtube.com/watch?v=I-yIIEOtLko> [dostęp: 10.09.2016 r.].
52. K. Berhanu, „Conflicts in the Horn of Africa and Implications for Regional Security”, [w:] R. Bereketeab [red.], *The Horn of Africa. Intra-State and Inter-State Conflicts and Security*, Pluto Press / Nordiska Afrika Institutet, London-Uppsala 2013, s. 78–79; J. Czerep, op. cit., s. 45–46.
53. Widać to np. w Asmarze, w której praktycznie na każdym kroku można spotkać Sudańczyków, głównie przyjeżdżających do erytrejskiej stolicy w interesach. Ma to wyjątkowy wydźwięk w państwie, do którego trudno jest wjechać, a cudzoziemcy są przez służby bezpieczeństwa traktowani z dużą dozą podejrzliwości. Obserwacje autorki w trakcie pobytu w Asmarze, październik 2015 r.
54. O relatywnie dobrych stosunkach erytrejsko-kenijskich i erytrejsko-sudańskich świadczą też oficjalne wizyty Isajasa Afewerkiego w Nairobi (w 2013 r.) i w Chartumie (w 2015 r.). J. Czerep, op. cit., s. 51–52; *Eritrean President Attending Kenya's Golden Jubilee*, Tesfa News, 12.12.2013, za: <http://www.tesfanews.net/president-afwerki-attending-kenyas-golden-jubilee/> [dostęp: 9.10.2015 r.]; T.-A. Tekle, „Eritrean president concludes state visit to Sudan”, *Sudan Tribune*, 14.06.2015, za: <http://www.sudantribune.com/spip.php?article55333> [dostęp: 9.10.2015 r.].

55. S. Gebre, *Djibouti, Ethiopia Accuse Eritrea of Sabotaging Stability*, Bloomberg, 13.02.2015, za: <http://www.bloomberg.com/news/articles/2015-02-13/djibouti-ethiopia-accuse-eritrea-of-sabotaging-horn-of-africa> [dostęp: 3.II.2015 r.]; Djibouti, „Ethiopia Accuse Eritrea of Undermining Stability”, *World Bulletin*, 7.02.2015, za: <http://www.worldbulletin.net/news/154556/djibouti-ethiopia-accuse-eritrea-of-undermining-stability> [dostęp: 3.II.2015 r.].
56. J. Gettleman, „A Conflict’s Buffer Zone: Rocks, and Inches”, *New York Times*, 25.05.2008, za: <http://www.nytimes.com/2008/05/25/world/africa/25djibouti.html?pagewanted=1&r=0> [dostęp: 5.I0.2015 r.]; „Djibouti releases Eritrean detainees”, *The Economist Intelligence Unit*, 25.04.2014, za: <http://country.eiu.com/article.aspx?articleid=1831759567&Country=Eritrea&topic=Politics&subtopic=Forecast&subsubtopic=International+relations&u=1&pid=654485849&oid=654485849&uid=1> [dostęp: 5.II.2015 r.]; *Service for Life. State Repression and Indefinite Conscriptioin in Eritrea*, Human Rights Watch, 16.04.2009, za: <https://www.hrw.org/report/2009/04/16/service-life/state-repression-and-indefinite-conscriptioin-eritrea> [dostęp: 5.II.2015 r.]; *Eritrea releases four Djiboutian prisoners*, Al Jazeera, 18.03.2016, za: <http://www.aljazeera.com/news/2016/03/eritrea-releases-djiboutian-prisoners-160318135124086.html> [dostęp: 22.08.2016 r.].
57. J. Mitnick, „Israel Finishes Most of Fence on Sinai Border”, *The Wall Street Journal*, 2.01.2013, za: <http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887324374004578217720772159626> [dostęp: 10.09.2016 r.].
58. G. Gebreluel, „Out of Eritrea. The Real Story About One of Europe’s Largest Group of Asylum Seekers”, *Foreign Affairs*, 26.10.2015, za: <https://www.foreignaffairs.com/articles/eritrea/2015-10-26/out-eritrea> [dostęp: 2.II.2015 r.]; *Just Deserters...*, op. cit.
59. *Egypt/Sudan: Traffickers Who Torture*, Human Rights Watch, 11.02.2014, za: <https://www.hrw.org/news/2014/02/11/egypt/sudan-traffickers-who-torture> [dostęp: 9.10.2015 r.]. Sprawa została nagłośniona przez Meron Estefanos – erytrejską dziennikarkę i aktywistkę praw człowieka, która w swym cotygodniowym programie radiowym „Voices of EritreanRefugees” odbierała telefony zarówno od rodzin porwanych osób, jak i od samych ofiar. F. Naib, *Q&A: Eritreans escape to torturous Sinai*, Al Jazeera, 10.12.2014, za: <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2014/12/qa-torturous-escape-eritreans-2014121012118607981.html> [dostęp: 9.09.2016 r.].
60. *Letter of President Isaias Afwerki to Secretary General Ban Ki-moon*, 5.02.2013, Embassy of the State of Eritrea in Washington D.C., za: http://www.embassyeritrea.org/press_statements/2013_Febo5_Letter_frm_PIA_2_SG.pdf [dostęp: 20.12.2015 r.].
61. *Eritrean Bishops issue pastoral letter decrying emigration*, Vatican Radio, 10.06.2014, za: http://en.radiovaticana.va/news/2014/06/10/eritrean_bishops_issue_pastoral_letter_decrying_emigration/1101579 [dostęp: 10.09.2016 r.]; *Eritrea «desolate» – Catholic bishops*, BBC News, 9.06.2014, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-27760287> [dostęp: 10.09.2016 r.].
62. Y. Halper, „«The North Korea of Africa»: Where You Need a Permit to Have Dinner With Friends”, *Haaretz*, 7.09.2012, za: <http://www.haaretz.com/israel-news/the-north-korea-of-africa-where-you-need-a-permit-to-have-dinner-with-friends-1.463319> [dostęp: 9.10.2015 r.].
63. G. Gebreluel, op. cit.; *Security Council Imposes Sanctions on Eritrea over Its Role in Somalia, Refusal to Withdraw Troops Following Conflict with Djibouti*, United Nations Meeting Coverage and Press Releases, SC/9833, 28.12.2009, za: <http://www.un.org/press/en/2009/sc9833.doc.htm> [dostęp: 11.09.2016 r.].

- Mormul* 64. X. Rice, „Eritrea planned massive bomb attack on African Union summit, UN says”, *The Guardian*, 28.07.2011, za: <https://www.theguardian.com/world/2011/jul/28/eritrea-planned-ethiopia-bomb-attack> [dostęp: 22.04.2016 r.].
65. *Security Council Expands Sanctions on Eritrea over Support for Armed Groups*, UN News Centre, 5.12.2011, za: <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=40628#.V9pSiK2gT50> [dostęp: 10.09.2016 r.].
66. Dotychczas kwestią tą zajmowała się Grupa Monitorująca ds. Somalii i Erytrei oraz Specjalny Sprawozdawca ds. sytuacji praw człowieka w Erytrei, powołana komisja od początku miała w swym zamierzeniu mieć szerszy mandat. J. Czerep, op. cit., s. 42; 26/24 Situation of human rights in Eritrea, Resolution adopted by United Nations Human Rights Council, 14.07.2014, za: <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G14/082/92/PDF/G1408292.pdf?OpenElement> [dostęp: 10.09.2016 r.].
67. *Report of the Detailed Findings of the Commission of Inquiry on Human Rights in Eritrea*, A/HRC/29/CRP.1, Human Rights Council, 5.06.2015, za: http://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/CoIEritrea/A_HRC_29_CRP.1.pdf [dostęp: 20.09.2015 r.]; *Detailed findings of the commission of inquiry on human rights in Eritrea*, A/HRC/32/CRP.1, Human Rights Council, 8.06.2016, za: http://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/CoIEritrea/A_HRC_32_CRP.1_read-only.pdf [dostęp: 11.09.2016 r.].
68. *Ethiopia and Eritrea blame each other for border clash*, BBC News, 13.06.2016, za: <http://www.bbc.com/news/world-africa-36515503> [dostęp: 22.08.2016 r.]; J. Campbell, N. Birhanu, „What’s Behind Ethiopia’s and Eritrea’s Border Clash?”, *Newsweek*, 27.06.2016, za: <http://europe.newsweek.com/whats-behind-ethiopia-and-eritreas-border-clash-474904?rm=eu> [dostęp: 11.09.2016 r.].
69. Np. poparcie udzielone przez Afewerkiego (obok prezydentów Rwandy P. Kagame i Ugandy Y. Museveniego) pomysłowi masowego wycofywania się państw afrykańskich z Traktatu Rzymskiego ustanawiającego Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK). J. Czerep, op. cit., s. 45.